

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanej M. S. na rzecz powoda J. Z. kwotę 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 19 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że umową zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 27 sierpnia 2003 r. M. S. i J. Z. postanowili, iż wyłączają wspólność ustawową majątku nabytego przez oboje lub jednego z nich po zawarciu związku małżeńskiego z wyjątkiem majątku nabytego bezpłatnie, gdy spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowi (rozdzielność majątkowa). Powodem zawarcia umowy były zobowiązania alimentacyjne powoda względem dwójki dzieci z poprzednich związków.

Strony zawarły umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, gdyż powód miał zaległości komornicze.

W dniu 30 kwietnia 2004 r. M. S. kupiła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. 11 – tego Listopada 25 m. 4 do majątku odrębnego za kwotę 120.000 zł.

Umowę przedwstępną sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. 11 – tego Listopada 25 m. 4 zawarły obie strony. Umowę przyrzeczoną zawarła tylko pozwana uznając, iż tak będzie dla niej bezpieczniej ze względu na sytuację finansową powoda.

Zaliczka na lokal położony w Ł. przy ul. 11 – tego Listopada 25 m. 4 wynosiła 10.000 zł.

Przed rozprawą rozwodową pozwana wystąpiła z propozycją dokonania podziału majątku. Pozwanej zależało na szybkim załatwieniu sprawy rozwodowej i wyprowadzeniu się z synem stron do S..

Pozwana na korytarzu w sądzie przed rozprawą rozwodową wręczyła powodowi kartki z definicją gwałtu małżeńskiego w celu powstrzymania powoda od przedłużania postępowania.

Przed rozprawą rozwodową na korytarzu w sądzie pozwana groziła powodowi, że jeżeli się nie wyprowadzi z mieszkania naliczy mu 1.000 zł kary za każdy dzień zwłoki i odetnie mu prąd.

Związek małżeński M. Z. oraz J. Z. został rozwiązany przez rozwód z dniem 9 kwietnia 2014 r.

Dla matki pozwanej oczywistym jest, że ustalenia zawarte w wyroku rozwodowym M. S. i J. Z. mogą być zmienione w zakresie pobytu dziecka.

Pełnomocnicy stron, za porozumieniem ze stronami, ustalili warunki porozumienia z dnia 24 lutego 2014 r. Do podpisania ugody doszło w Kancelarii Notarialnej w obecności pełnomocników. Pozwana zrehabilitowała tekst porozumienia. Powód nie dążył do szczegółowych rozliczeń i przystał na kwotę 47.700 zł. Wysokość kwoty, którą pozwana miała zapłacić powodowi negocjowały profesjonalne pełnomocniczki stron.

W toku całej sprawy pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata.

W dniu 24 lutego 2014 r. M. Z. i J. Z. zawarli porozumienie, w którym zgodnie oświadczyli, że ich wolą jest prawomocne rozwiązanie ich związku małżeńskiego bez orzekania o winie oraz rozliczenie wzajemnych roszczeń powstałych w trakcie trwania związku małżeńskiego. W § 2 porozumienia M. Z. zobowiązała się zapłacić na rzecz J. Z. kwotę 47.700 zł w ten sposób, że:

- kwota 10.000 zł miała być płatna w dniu podpisania porozumienia, wobec oświadczenia stron, iż J. Z. wymeldował się z miejsca pobytu stałego w Ł. przy ul. 11-tego Listopada 25 m. 4, wyprowadził się z przedmiotowego lokalu i

opróżnił ze wszelkich rzeczy stanowiących jego własność oraz zdał M. Z. wszystkie posiadane przez niego klucze do przedmiotowego lokalu,

- kwota 17.700 zł miała być płatna w dacie uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt XII C 1532/13 pod warunkiem braku złożenia przez J. Z. apelacji (lub jego pełnomocnika) od wyroku rozwodowego i będące następstwem tego faktu uprawomocnienie się wyroku rozwodowego,
- kwota 20.000 zł miała być płatna w terminie 7 dni liczonych od daty sprzedaży mieszkania położonego w Ł. przy ul. 11-tego Listopada 25 m. 4, a w przypadku nie zawarcia umowy sprzedaży mieszkania najpóźniej do dnia 18 sierpnia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, przelewem na rachunek bankowy powoda.

J. Z. na własność na mocy porozumienia przyznane zostały określone ruchomości, zaś M. Z. – sprzęt AGD.

Przed podpisaniem porozumienia z 24 lutego 2014 r. powód nie był właścicielem żadnego lokalu ani ruchomości o wartości wyższej niż 1.000 zł. Powód nie miał założonej żadnej lokaty ani też nie miał odłożonych oszczędności ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...).

W dniu podpisania porozumienia pozwana wyjeżdżała do S..

Pozwana uiściła dobrowolnie dwie pierwsze raty.

Powód J. Z. przed zawarciem związku małżeńskiego był właścicielem lokalu mieszkalnego przy ul. (...), zaś pozwana – na R.. Mieszkanie powoda nie było obciążone kredytem, zaś pozwanej było. Oba lokale zostały sprzedane. Lokal powoda z uwagi na 5 – letni okres po wykupie mieszkania, został sprzedany dopiero w 2005 r.

J. Z. w dniu 3 stycznia 2005 r. sprzedał lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ul. (...) za kwotę 63.000 zł. Powód przy podpisaniu umowy przedwstępnej 24 września 2004 r. otrzymał zadatek w kwocie 20.000 zł.

Pieniądze ze sprzedaży lokalu powoda zostały przeznaczone częściowo na zakup a częściowo na remont lokalu przy ul. 11 – tego Listopada 25 – z rozpoczęciem remontu strony oczekiwały na wpływ pieniędzy ze sprzedaży. Pieniądze ze sprzedaży lokalu pozwanej zostały przeznaczone częściowo na spłatę kredytu, a pozostałe na remont mieszkania przy ul. 11 – tego Listopada i utrzymanie rodziny. Lokal przy ul. 11 – tego Listopada 25 został kupiony w stanie do remontu i na nazwisko pozwanej, gdyż oficjalne zarobki stron zaniżały zdolność kredytową stron.

W mieszkaniu przy ul. 11-tego Listopada 25 m. 4 został przeprowadzony generalny remont: wymiana instalacji elektrycznej i hydraulicznej, położenie glazury i ceramiki, gipsowanie, malowanie i położenie terakoty na podłozie, zakup mebli i sprzętu AGD do kuchni, podłogi oraz zakupione meble do wszystkich pomieszczeń. Dokonując zakupów materiałów budowlanych powód brał faktury na pozwaną, jako że to jej jako właścicielce mieszkania przysługiwały ulgo remontowe. Robocizna za remont mieszkania nr (...) przy ul. 11 – tego Listopada wynosiła ok. 20.000 zł oraz drugie tyle materiały budowlane.

Remont mieszkania przy ul. 11 – tego Listopada w Ł. przeprowadzała firma remontowa. Powód nadzorował remont i rozliczał się z wykonawcami.

Faktury VAT za zakup sprzętów AGD oraz sprzętu przyznanego w porozumieniu z dnia 24 lutego 2014 r. powodowi zostały wystawione na działalność pozwanej.

Faktury VAT za zakupy związane z remontem mieszkania przy ul. 11-tego Listopada 25 m. 4 w 2004 i 2005 roku były wystawiane na pozwaną.

W trakcie całego małżeństwa powód pracował.

Od 2006 r. powód miał status osoby współpracującej w firmie pozwanej. Pozwana prowadziła działalność gospodarczą w branży budowlanej, zaś powód był djem, fotografem i konferansjerem.

Od momentu przystąpienia powoda do firmy zarobki małżonków były porównywalne.

W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie równomiernie dzielili się wydatkami na bieżące życie.

Pozwana do chwili obecnej nie sprzedała mieszkania przy ul. 11 – tego Listopada 25 m. 4 w Ł..

M. S. z (...) Bank S.A. zawarła w dniu 23 lipca 2007 r. umowę kredytu. Środki pochodzące z kredytu miały zostać przeznaczone na remont nieruchomości położonej przy ul. 11 – tego Listopada 25 m. 4 w Ł. w kwocie 32.000 zł oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) Bank S.A. w kwocie 68.078 zł (umowa z dnia 23 kwietnia 2004 r. nr (...)).

Pełnomocnik pozwanej poinformował pisemnie powoda, iż pozwana nie dokona zapłaty kwoty 20.000 zł, której dochodził powód.

W dniu 26 września 2002 r. pozwana zawarła z Bank (...) S.A. w K. umowę kredytu w kwocie 21.300 zł.

W dniu 11 marca 2003 r. pozwana zawarła z (...) S.A. umowę kredytu odnawialnego na bieżące potrzeby w kwocie 7.000 zł.

W dniu 26 kwietnia 2004 r. pozwana zawarła z (...) S.A. umowę o kredyt gotówkowy na cele konsumpcyjne, na podstawie którego uzyskała w kwocie 10.000 zł.

W 1998 r. pozwana osiągnęła dochód w kwocie 35.944,74 zł, w 1999 r. – w kwocie 40.524,18 zł, w 2000 r. – w kwocie 25.507,12 zł, w 2001 r. – w kwocie 40.451,51, w 2004 r. – w kwocie 50.555,58 zł, w 2005 r. – w kwocie 48.744,32 zł, w 2006 r. – w kwocie 37.371,08 zł, w 2007 r. – w kwocie 129.210,61 zł,

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Wskazał, że w niniejszym postępowaniu powód dochodził zasądzenia od pozwanej kwoty 20.000 zł stanowiącej nieuiszczone świadczenie wynikające z zawartej przez strony dnia 24 lutego 2014 r. umowy stanowiącej rozliczenie stron po ustaniu związku małżeńskiego w sytuacji, gdy między stronami obowiązywał ustrój rozdzielności majątkowej. Strona pozwana kwestionując roszczenie powoda podniosła, iż w niniejszej sprawie nie istniała kauza dokonywanej przez strony czynności prawnej, a także iż składając w dniu 24 lutego 2014 r. oświadczenie woli pozwana działała pod wpływem groźby i przymusu.

Z uwagi na okoliczność, iż między stronami istniał ustrój rozdzielności majątkowej, zaś strony zawarły porozumienie co do sposobu wzajemnych rozliczeń, rozpatrywane roszczenie traktowane musi być jako wynikające z umowy. Sąd Rejonowy podkreślił, że wskazuje się, iż wobec faktu, że przepisy k.r.o. nie wskazują zasad rozliczeń między byłymi małżonkami pozostającymi w ustroju rozdzielności majątkowej ani w trakcie, ani po rozwiązaniu małżeństwa. W takim układzie stosunków w razie braku umowy stron do rozliczenia zastosowanie znajdą więc reguły ogólne, w tym przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, które realizują ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody treści umów, ograniczonej zasadniczo jedynie wyjątkami przewidzianymi w jego treści. W doktrynie wskazuje się także, iż swoboda stron obejmuje swą treść również swobodę zawarcia umowy. W drodze normy kompetencyjnej wskazanej treścią powyższego przepisu ustawodawca przyznał stronom możliwość ustanawiania wiążących je norm postępowania – tj. nakładania obowiązków i przyznawania uprawnień za pośrednictwem zawieranych umów. Swoboda wyraża się również w tym,

iz strony mogą zawrzeć umowę zarówno odpowiadającą stypizowanemu w ustawie modelowi, model ten zmieniającą bądź też umowę odrębną, gdzie strony samodzielnie określą wiążące je prawa i obowiązki.

Oceniając ważność zawartej umowy Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uznania, iżby treść lub cel sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie bądź też zasadom współżycia społecznego.

W pierwszej kolejności wskazał, iż nie znalazł podstaw do uznania, że przedmiotowe porozumienie z dnia 24 lutego 2014 r. było nieważne z uwagi na brak kauzy. Z treści art. 56 k.c. wynika, iż czynność prawna rodzi skutki nie tylko w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zgodnie z akceptowanym w doktrynie poglądem „kauza jest elementem treści czynności przysparzającej albo elementem innej czynności lub stosunku prawnego (niekoniecznie powstałego z czynności prawnej), ze względu na który dokonano czynności przysparzającej”. W prawie polskim istotę kauzalności rozporządzenia stanowi jej skutek – odpadnięcie podstawy prawnej rozporządzenia pociąga za sobą upadek jego samego. Wyraża to treść art. 156 k.c., zgodnie z którym jeżeli zawarcie umowy przenoszącej własność następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, z zapisu, bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przenoszącej własność zależy od istnienia tego zobowiązania.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie istniała i nie odpadła kauza dokonanej przez pozwaną czynności zobowiązującej jaką była treść porozumienia z dnia 24 lutego 2014 r. W treści czynności tej strony dokonały rozliczenia majątku po ustaniu małżeństwa. W przekonaniu Sądu Rejonowego powód zawarcia przedmiotowego porozumienia istniał, albowiem pomimo istnienia między stronami rozdzielenia majątkowej, doszło do nabycia pewnych składników majątku ze środków pochodzących z majątków odrębnych małżonków, a także do poczynienia nakładów z majątku odrębnego strony powodowej na majątek odrębny strony pozwanej.

Przedmiotową okoliczność Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowód z zeznań świadków M. i K. S. (1) i M. K., a także dowód z przesłuchania samego powoda. Powyższe zeznania Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i stanowiące źródło wiedzy w sprawie. W szczególności zeznania M. K. w przedmiocie oczekiwania na rozpoczęcie remontu, a powód uzyska pieniądze ze sprzedaży swojego mieszkania pozwoliły Sądowi Rejonowemu na ustalenie, że powód wykorzystując pieniądze uzyskane ze sprzedaży własnego mieszkania przy ul. (...) w Ł. przyczynił się majątkowo do poczynienia nakładów na majątek stanowiący de facto majątek osobisty pozwanej. Również zeznania świadka w zakresie kosztów remontu, uwzględniając również iż były to koszty samego remontu bez zakupu wyposażenia, pozwoliły na ustalenie, że środki pochodzące z pożyczek zaciągniętych przez pozwaną nie pozwoliłyby na samodzielne przeprowadzenie tegoż remontu. Zeznania świadka w osobie matki pozwanej nie zasługiwały na walor wiarygodności, albowiem świadek wiedzę w sprawie posiadał jedynie od pozwanej, będącej stroną zainteresowaną.

Uwzględniając powyższe, uznając istnienie nakładów poczynionych przez powoda na majątek pozwanej w trakcie trwania małżeństwa, istniała przyczyna – kauza - zobowiązania się pozwanej do zwrotu tych nakładów po jego ustaniu.

Strona pozwana podnosiła również, iż żądanie roszczenie powoda jest nieważne, albowiem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - zasadą etycznego i uczciwego postępowania oraz zasadą praworządności. Rozważając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do przychylenia się do stanowiska pozwanej w tym zakresie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż to strona pozwana była inicjatorem jak najszybszego załatwienia wszelkich spraw łączących byłych małżonków, zaś w szczególności dążyła do skłonienia powoda do odstąpienia przez niego od składania jakichkolwiek wniosków i żądań w sprawie. O braku naruszenia zasad współżycia społecznego świadczy również fakt, iż pozwana dobrowolnie zgodziła się na przedmiotowe ustalenia przeniesione następnie do porozumienia z dnia 24 lutego 2014 r. Nie sposób było ustalić, iż pozwana została do czegokolwiek zmuszona, albowiem podpisanie przedmiotowego porozumienia nastąpiło dopiero kilkanaście dni po rozprawie rozwodowej, a zatem pozwana miała wystarczającą ilość czasu na zastanowienie się nad warunkami porozumienia. Co więcej, obie strony – w tym również pozwana – w toku całego postępowania, także na etapie negocjowania i podpisywania

porozumienia, były reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, którego obecność niwelowała możliwość oczywistego naruszenia praw pozwanej.

Co więcej, w przekonaniu Sądu Rejonowego nie sposób uznać, iż postępowanie w sprawie było nieuczciwe i nieetyczne. Uwzględniając powyżej poczynione ustalenia w przedmiocie istnienia wkładu powoda w majątek pozwanej prowadzi do prostej konkluzji, iż powód miał prawo żądać rekompensaty finansowej takowego wkładu wobec ustania małżeństwa i rozpoczynania przez pozwaną nowego życia. Brak rekompensaty prowadziłby do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powoda. Na niekorzyść powoda nie przemawia również brak możliwość sprecyzowania przez niego co dokładnie składało się na kwotę 47.700 zł. Z ustaleń w sprawie wynika, iż z tytułu sprzedaży mieszkania przy ul. (...) powód uzyskał kwotę 66.000 zł. Pozwana nie wykazała, aby powód przeznaczył zarówno te pieniądze, jak i uzyskiwane w toku małżeństwa, wyłącznie na swoje cele. Z zeznań świadka M. K. wynika tymczasem iż przynajmniej część kwoty pochodzącej ze sprzedaży lokalu została przeznaczona na przeprowadzenie gruntownego i z pewnością kosztownego remontu. Jednocześnie zarówno z zeznań powoda jak i pozwanej wynika, iż w czasie trwania małżeństwa powód pracował i przejmował od pozwanej część obowiązków związanych z utrzymaniem rodziny, co czyni ich wkład w bieżące życie równym.

W ocenie Sądu Rejonowego strona pozwana, na której zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności, nie zdołała wykazać, iż powód postępował nieetycznie grożąc jej dążeniem do odmiennego niż zamierzone przez pozwaną ustalenia miejsca pobytu wspólnego syna stron, bądź też zaskarżania wyroku w którym Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł rozwód. Jak wskazał sam pełnomocnik pozwanej, powód nie miał jakiegokolwiek interesu prawnego w podważaniu samego wyroku orzekającego rozwód. Z zeznań zaś matki pozwanej – K. S. (2) wynika, iż dla przeciętnego obywatela oczywistym jest istnienie możliwości następczej zmiany ustaleń Sądu w przedmiocie miejsca pobytu dziecka. Zauważyć również należy, iż groźba taka – nawet w razie jej zaistnienia - nie byłaby w żadnej mierze bezprawna – starania rodziców o przyznanie im władzy rodzicielskiej nad dzieckiem w pełni znajdują podstawę prawną. Sama okoliczność, iż strona pozwana zmierzała do możliwie szybkiego załatwienia wszystkich spraw powiązanych z ustaniem małżeństwa nie może prowadzić do negatywnych konsekwencji w postaci ustalenia nieważności złożonego przez nią oświadczenia woli i w konsekwencji naruszenia pewności obrotu.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że odmówił wiary zeznaniom świadka M. O. oraz matki pozwanej - K. S. (2) tak jak i zeznaniom pozwanej. Zeznania M. O. nie mogły stanowić źródła wiedzy w sprawie, albowiem świadek ten wiedzę czerpał jedynie z opowieści pozwanej. Świadek nie towarzyszył – odmiennie niż małżonkowie S. – stronom podczas sprawy o rozwód. Wiedza posiadana przez M. O. była zatem uzależniona od sposobu postrzegania sprawy przez pozwaną. Podobnie nie zasługiwał na walor wiarygodności dowód z zeznań matki pozwanej - K. S. (2), która z tych samych względów co świadek M. O. nie mogła mieć rzetelnej wiedzy w sprawie. Z zeznań tego świadka wynika również silna stronniczość względem stron i niechęć do powoda, co zeznania świadka czyni nierzetelnymi. Wskazać również należy, iż osiã zeznań świadków były odczucia pozwanej, co do których świadkowie nie mogli mieć w pełni wiarygodnych informacji. Sąd Rejonowy odmówił również wiary zeznaniom samej pozwanej, jako strony zainteresowanej w sprawie. O niewiarygodności zeznań pozwanej przesądza chociażby odmiennosc jej twierdzeń w zakresie nakładów powoda na jej majątek od ustaleń Sądu Rejonowego poczynionych w oparciu o zeznania świadka M. K., będącego osobą obcą dla stron i wobec tego bezstronną. Zeznania ostatniego ze wspomnianych świadków w ocenie Sądu Rejonowego stanowią pełnowartościowe źródło wiedzy specjalnej w sprawie. Walor wiarygodności posiadał również dowód z przesłuchania powoda oraz z zeznań świadków siostry i szwagra powoda, których to zeznania były spójne i pokrywały się ze sobą, a także dotyczyły w głównej mierze faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym jest, że w dniu w którym odbyła się rozprawa rozwodowa jedyną osobą, która postępowała nieetycznie, była właśnie pozwana, która próbując zmusić powoda do zaniechania przedłużania postępowania w sprawie o rozwód oraz podnoszenia okoliczności odmiennych niż korzystne dla pozwanej, zagroziła mu oskarżeniem o gwałt małżeński, a także naliczaniem bardzo wysokich kar za używanie mieszkania.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uznania, iż oświadczenie pozwanej zostało złożone pod wpływem groźby. Co więcej, termin do złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych porozumienia do chwili obecnej upłynąłby pozwanej. W przekonaniu Sądu Rejonowego groźba taka i obawa nie była realna ani nawet na tyle poważna, by mogła rodzić tak wysoce poważne dla obrotu skutki jak nieważność czynności prawnej. Strona pozwana wskazała, iż obawiała się, że powód będzie utrudniał zakończenie postępowania i będzie wnosił o niekorzystne dla niej ustalenie miejsca pobytu wspólnego małoletniego syna stron. W przekonaniu Sądu Rejonowego obawa taka nie była rzeczywista. Przede wszystkim pozwana nie zdołała udowodnić, aby powód groził jej odebraniem dziecka.

Z powyższych względów w ocenie Sądu Rejonowego brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, iż umowa z dnia 24 lutego 2014 r. była nieważną w myśl art. 58 § 2 k.c. z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Rejonowego zatem nie sposób uznać, aby zachodziła jakakolwiek podstawa do uznania roszczenia strony powodowej za nieważne. Konkludując, w myśl zasady pacta sunt servanda oraz treści art. 353 § 1 k.c., roszczenie powoda było należne i zasadne.

O odsetkach od zasądanego świadczenia Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o art. 481 k.c. uwzględniając zmianę jego brzmienia w trakcie wymagalności roszczenia.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości wywiodła pozwana.

Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. obrazę art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wobec pominięcia przez Sąd I instancji, iż porozumienie z dnia 24 lutego 2014 roku w zakresie dotyczącym "rozliczenia wzajemnych roszczeń powstałych w trakcie trwania związku małżeńskiego" z uwagi na brak causa sprzeciwiało się naturze czynności prawnej przysparzającej i jako takie pozostawało nieważne, a nadto wobec błędnego pominięcia przez Sąd Rejonowy, że w/w czynność prawna w postaci porozumienia z 24 lutego 2014 roku pozostawała w tej części nieważna wobec jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) obrazę art. 157 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na oparciu ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o "zapisy na płycie CD" - nie zaś o konkretne fragmenty zeznań świadków przesłuchanych w sprawie oraz stron, które winny stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie - w konsekwencji czego nie jest możliwa kontrola instancyjna kwestionowanego wyroku, tj. tego, czy ocena materiału dowodowego została przeprowadzona przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i zgodny z wymaganiami przepisów procedury cywilnej;

b) obrazę art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy oraz poczynieniu ustaleń faktycznych przy braku uwzględnienia całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie uznał, iż wersja przedstawiana przez pozwaną co do braku zasadności roszczenia objętego pozwem nie zasługiwała na to by dać jej wiarę.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa;

2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych dowodach, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własną.

Należy bowiem podnieść, że w ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.. Biorąc nadto pod uwagę, że zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym sprawę, poglądem Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała w odniesieniu do nich nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń. W szczególności, dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczającym dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własnej wersji tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nie uwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które dają się potwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Tego rodzaju zasadniczych nieprawidłowości Sąd Rejonowy, w rozważanym zakresie, nie dopuścił się, co wyklucza uznanie tego zarzutu za usprawiedliwiony.

Zarzuty apelacji w tym zakresie sprowadzają się do podnoszenia przez uczestniczkę postępowania tego, że Sąd Rejonowy winien dać wiarę wersji wydarzeń prezentowanych przez nią i zgłoszonych przez nią świadków i że Sąd Rejonowy mógł dać wiarę tym osobom, a nie wersji wydarzeń prezentowanej przez powoda.

Tego rodzaju twierdzenia nie uzasadniają skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.. Na ogół bowiem w toku postępowania strony prezentują wzajemnie się wykluczające wersje stanu faktycznego. Istotą procesu oceny materiału dowodowego jest właśnie wybór przez sąd wersji, która w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego jawi się bardziej prawdopodobną.

Podzielić przy tym należy stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00, zgodnie z którym sąd nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób

logiczny oraz przekonywujący to uzasadnia. Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną wersję wydarzeń prezentowaną przez powoda, w sposób prawidłowy analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego i w sposób logiczny dokonując jego oceny.

Twierdzenia pozwanej nie czynią więc zadość wskazanym wyżej wymogom skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c..

Jak wskazano już wyżej, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy odmówił wiary twierdzeniom świadków zgłoszonych przez skarżącą i uznał za niewiarygodną wersję stanu faktycznego przedstawianą przez pozwaną. W swych rozważaniach w sposób wyczerpujący uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie. Powyższą ocenę, jak i jej motyw, Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własną, toteż nie zachodzi potrzeba jej ponownego przytaczania.

Prawidłowości powyższej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy nie podważają również pozostałe okoliczności podniesione na uzasadnienie tego zarzutu w treści wywiedzionej apelacji.

I tak brak jest podstaw do podważenia wiarygodności zeznań świadka M. K.. Świadek ten jest osobą obcą dla stron, w żaden sposób nie zainteresowaną wynikiem niniejszego postępowania, nie pozostaje ze stronami w relacjach towarzyskich czy biznesowych. Sam fakt, że świadek zeznał, iż zna powoda z osiedla nie daje podstaw do zakwestionowania jego bezstronności. Podstaw takich nie daje również podnoszony w apelacji fakt wystawienia faktur VAT związanych z zakupami materiałów do remontu mieszkania na nazwisko pozwanej. Jest bowiem oczywistym, że skoro pozwana była właścicielem tegoż lokalu to na nią były wystawiane faktury, co chociażby pozwalało jej skorzystać z ulg podatkowych. Ujawnienie danych pozwanej w fakturze jako nabywcy w żaden sposób nie przesądza o tym, że zakupy te były finansowane z jej środków.

Za dowolne i sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie należy uznać podniesione w apelacji twierdzenie, że pozwana dysponowała własnymi środkami, na sfinansowanie nabycia mieszkania i jego remontu, co miało by zdaniem skarżącej wynikać z dokumentów podatkowych, kredytowych i zarobkowych znajdujących się w aktach sprawy. Twierdzenie to pozostaje w oczywistej sprzeczności z niekwestionowanym przez strony i wynikającym chociażby z umowy kupna przedmiotowego lokalu faktem pokrycia około 80% ceny zakupu lokalu z zaciągniętego kredytu bankowego.

Podsumowując, argumenty przytoczone przez skarżącą w apelacji na poparcie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało traktować jedynie w kategoriach polemiki z prawidłowym wnioskiem Sądu Rejonowego.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wyżej wskazane elementy. Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motyw zaskarżonego postanowienia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Żaden przepis prawa nie nakłada na sąd obowiązku zamieszczenia, czy wskazania w treści uzasadnienia, konkretnych fragmentów zeznań świadków przesłuchanych w sprawie oraz stron, które stanowiły podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Za zupełnie niezrozumiałe należy uznać odwoływanie się w treści przedmiotowego zarzutu do treści art. 157 § 1 k.p.c., który to przepis statuuje jedynie obowiązek sporządzania protokołu z przebiegu każdego posiedzenia jawnego. W realiach przedmiotowej sprawy oczywistym jest, że Sąd Rejonowy obowiązkowi temu nie uchybił.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przez kauzę czynności prawnej należy rozumieć prawnie istotną przyczynę dokonania czynności prawnej. W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy przyjął, że w niniejszej sprawie istniała i nie odpadła kauza dokonanej przez pozwaną czynności zobowiązującej jaką była treść porozumienia z dnia 24 lutego 2014 r.

K. tą było rozliczenie wzajemnych roszczeń majątkowych powstałych pomiędzy stronami w trakcie trwania ich związku małżeńskiego. To, że roszczenia takie pomiędzy stronami istniały (pomijając nawet kwestie remontu mieszkania) wynika wprost z samej treści porozumienia, z której w niniejszym procesie powód wywodzi zasadność swego powództwa. Dotyczyły one między innymi wyprowadzenia się przez powoda z mieszkania pozwanej, wzajemnego potwierdzenia własności ruchomości obu stron i ich wydania, odwołania pełnomocnictw. Niezależnie od istnienia rozdzielności majątkowej, z racji długoletniego wspólnego zamieszkiwania, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego (z twierdzeń samej pozwanej w sprawie rozwodowej wynika, że wspólność gospodarcza stron ustała dopiero w dniu 1 lipca 2013 roku), czy uczestniczenia przez powoda w działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną, roszczenia takie powstać musiały.

Należy przy tym zauważyć, że powód dochodzi w niniejszym procesie roszczenia wynikającego z punktu 1c zawartego przez strony porozumienia. O ile rzeczywiście porozumienie to w swym punkcie 1b w sposób wyraźny łączy zapłatę określonej kwoty z kwestiami dotyczącymi rozwiązania małżeństwa stron, to w zakresie podpunktu 1c związku takiego dopatrzeć się nie sposób. Wprost przeciwnie - uzależnienie daty zapłaty od sprzedania przez pozwaną lokalu i nie powiązanie jej w żaden sposób z datą rozwodu wskazuje dobitnie, że celem tej części porozumienia było rozliczenie kwestii ekonomicznych związanych między innymi z zajmowanym przez strony lokalem stanowiącym własność pozwanej.

Jest to wystarczająca kauza zobowiązania, którego wykonania dochodzi powód w niniejszym procesie.

Nawet zresztą gdyby przyjąć pogląd pozwanej o nieistnieniu kauzy do zawarcia przedmiotowej umowy, to i tak kwestia ta pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Trzeba bowiem zważyć, że ustanowiona w art. 353¹ k.c. zasada swobody kontraktowania pozwala stronom na ukształtowanie łączącego je stosunku prawnego jako czynności abstrakcyjnej (tak również SN w uchwale składu

siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 166 i w uchwale pełnego składu (...) z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135). Zasada kauzalności, jako norma bezwzględnie obowiązująca, jest ograniczona do kauzalnego ujęcia charakteru prawnego czynności nazwanych (uregulowanych w kodeksie cywilnym i innych aktach prawnych), których przyczynowy charakter nie może być modyfikowany. Brak ustawowego zakazu konstruowania w ramach autonomii woli czynności abstrakcyjnych, nie pozwala powoływać się na ich nieważność z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tworzenie norm opatrzonych sankcją nieważności jest dopuszczalne o ile wynika to wprost z obowiązujących przepisów (art. 353¹ k.c.).

Słusznie podnosi się w doktrynie, że kontrola przez wymiar sprawiedliwości czynności prawnych między obywatelami na tak szerokiej płaszczyźnie, z możliwością stwierdzenia ich nieważności z powodu braku causa, podważałaby pewność obrotu prawnego i zasadę autonomii woli stron.

Przyjęciu poglądu podważającego istnienie generalnej zasady czynności prawnych kauzalnych, który sprzyja potrzebom gospodarki rynkowej, nie sprzeciwiają się zasady słuszności i uczciwości obrotu, ani wzgląd na interes dłużnika, któremu dostateczną obronę przed pokrzywdzeniem zapewniają przepisy art. 58 i 65 k.c.. W przypadku, gdy cel, do którego zmierzają podmioty składające oświadczenie, nie będzie usprawiedliwiał w żadnym stopniu takiego ułożenia łączącego je stosunku umownego, sąd będzie mógł na podstawie art. 353¹ i art. 58 k.c. uznać odpowiednią klauzulę umowną za nieważną.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie sposób również przyjąć, że czynność prawna określona w punkcie 1c porozumienia stron naruszała zasady współżycia społecznego. Argumentacja pozwanej upatrującej tej niezgodności w uzgodnieniu "zapłaty za rozwód" jest chybiona, gdyż punkt 1c w żaden sposób zapłaty określonej nie uzależnia od dokonania lub zaniechania przez powoda jakichkolwiek czynności związanych z procesem rozwodowym stron, a jedynie od sprzedaży lokalu przez pozwaną. Co więcej, płatność ta miała nastąpić w przyszłości, w nieokreślonym bliżej czasie. Jest więc oczywiste, że nie mogła mieć wpływu na działania powoda w toku procesu rozwodowego, gdyż w momencie sprzedaży lokalu wyrok rozwodowy był prawomocny i powód nie mógł go podważać.

Biorąc zaś pod uwagę, że powód dochodzi swego roszczenia na podstawie punktu 1c porozumienia, poza oceną Sądu w niniejszej sprawie pozostaje kwestia ewentualnej zgodności z zasadami współżycia społecznego postanowień punktu 1b porozumienia zawierającego elementy mogące być uznane za stanowiące zapłatę za zgodę na rozwód.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800), obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą. Na koszty te złożyła się kwota 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę stopień zawilości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powoda i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. na etapie postępowania odwoławczego. Strona przegrywająca proces przed Sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i koniecznością zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w

postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie III CZ 13/12, w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie V CZ 24/11).

Zwrócić trzeba również uwagę, że sama ciężka sytuacja materialna strony, jak również uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych w części, nie uzasadnia odstąpienia od obciążenia strony, która uległa w postępowaniu apelacyjnym, kosztami należnymi przeciwnikowi.